

# Kawa, Ślepa obsesja (Prod Badger JS)

Ślepa obsesja, ze skrajności w skrajność  
Spierdolona psycha, emocjonalny amok  
Wir chorych myśli zmieszanych z kłamstwem  
Odbiór rzeczywistych pomyłonych haseł  
Kopiesz pod kimś dół sam łamiesz nogę  
Podkładasz głowę i lądujesz w dole  
To przez odrzucenie  
Znowu skrajna rozpacz  
To nie twoja wina pokochałaś łotra  
Jebać skurwysyna nie docenia piękna  
Wykorzystał ciebie jutro sięgnie piekła  
Tak przeważnie los rozlicza tutaj wszystkich  
Ten syf spod dywanu w końcu się wyczyści  
Jasność umysłu, gdy dopada kryzys  
W głowie scenariusze co by było gdyby  
Gdyby ta parówkę skuto sztywno w dyby  
Te moje fantazje z dala od zawistnych

Ślepa obsesja, niewidoczne zło  
Odnosisz wrażenie chorego umysłowo  
Myśli skupione na jednym obiekcie  
Manipulacja, jedyne narzędzie  
/2x

W twoim życiu jestem tyle ile zechcesz  
Znowu dam ci palec ty ujebiesz rękę  
Frajda marionetek ? komuś naubliżyć  
Wartość budować na cudzych zgłiszczach  
Ty jesteś normalny, no kurwa żalodne  
Wypowiedzianych słów niestety nie cofniesz  
Życzenie najgorzej, jednak wypierdalaj  
Ostatni wiadomość z obłudy mnie wyrwała  
Zaburzony dzban, pierdolnik  
Kolejna porażka, doświadczenia postęp  
Obsesja dopada, rozbudza urojenia  
Wtedy zawodzi zdrowy sposób myślenia  
Nie chce zapomnieć bo już nie pamiętam  
Ślepa ulica ustąpić pierwszeństwa  
W rękę w nocniku, czy z ręką na sercu?  
Droga do pokory, skromnie człowieku!

Ślepa obsesja, niewidoczne zło  
Odnosisz wrażenie chorego umysłowo  
Myśli skupione na jednym obiekcie  
Manipulacja, jedyne narzędzie  
/2x